



Sygn. akt I CSK 389/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa K. S.  
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "(...)" S.A. w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 4 października 2019 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania  
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Powódka K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „(...)” S.A. w W. kwoty 99 602 zł z ustawowymi odsetkami od 28 listopada 2014 r. tytułem odszkodowania za utratę ubezpieczonego pojazdu. Wyrokiem z dnia 13 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w W.

zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 99 602 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 września 2014 r. powódka ubezpieczyła u pozwanego samochód ciężarowy marki Land Rover Discovery z 2010 r. w zakresie odpowiedzialności cywilnej (OC) i autocasco K. (ACK), na okres od 11 października 2014 r. do 10 października 2015 r. Sumę ubezpieczenia ustalono na kwotę 99 602 zł. W dniu 28 listopada 2014 r. ok. godz. 17:06 samochód ten został zaparkowany w miejscowości M. przy ul. K., naprzeciwko bramy wjazdowej do szkoły, na terenie nieogrodzonym. Powódka przyjechała odebrać ze szkoły córkę. Po zaparkowaniu pojazdu, wzięła na ręce córkę (tego dnia córka była chora). Powódka pozostawiła w samochodzie torbę z dokumentami, gdyż nie była w stanie zabrać wszystkich rzeczy, mając już na rękach dziecko o wadze ok. 30 kg. W torbie znajdowały się dokumenty, m.in. dowód rejestracyjny pojazdu wraz z potwierdzeniem zawarcia umowy ubezpieczenia pojazdu. Powódka zamknęła poprawnie samochód, kluczyki włożyła do kieszeni. Pojazd był wyposażony w autoalarm, który automatycznie załącza się w momencie zamknięcia samochodu. Powódka podeszła do domofonu szkoły, wywołując ze szkolnej świetlicy drugą córkę, na którą czekała przed szkołą. Gdy odwróciła się i z dziećmi ok. godz. 17:11 udała się w stronę miejsca, gdzie zaparkowała, pojazdu już tam nie było, w związku z czym zadzwoniła na Policję i poinformowała o kradzieży. Stojąc przy drzwiach szkolnych, nie słyszała, aby alarm jej pojazdu uruchomił się. Samochód widoczny był z miejsca, w którym powódka stała przed budynkiem szkoły i czekała na córkę, jednak nie obserwowała pojazdu nieustannie. Nie odnotowała też chwili, kiedy uruchomiony został silnik jej samochodu, gdyż około godz. 17-tej wielu rodziców samochodami podjeżdża pod szkołę i odbiera swoje dzieci, generując przy tym motoryzacyjny hałas. Poszukiwania pojazdu prowadzone przez Policję nie przyniosły rezultatu. Postępowanie karne prowadzone w sprawie kradzieży pojazdu zostało umorzone z uwagi na niewykrycie jej sprawcy.

Pozwany odmówił powódce wypłaty odszkodowania za utratę pojazdu z uwagi na pozostawienie w skradzionym pojeździe dowodu rejestracyjnego,

co naruszało postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco K. (dalej: „OWU ACK”), dotyczące sposobu zabezpieczenia dokumentów pojazdu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zakres ochrony ubezpieczeniowej określają OWU ACK, jako wzorzec umowy. Zgodnie z § 4 ust. 1 OWU ACK, pozwane Towarzystwo nie odpowiada m.in. za szkody spowodowane: a) umyślnie przez Ubezpieczającego, Ubezpieczonego, a także osoby, z którymi Ubezpieczający, Ubezpieczony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, b) wskutek rażącego niedbalstwa przez Ubezpieczającego, Ubezpieczonego, chyba że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W myśl § 4 ust. 2 pkt 2 wzorca umowy, pozwany nie odpowiada za szkody polegające na utracie ubezpieczonego pojazdu w wyniku kradzieży: w przypadku pozostawienia bez nadzoru w pojeździe lub w miejscu, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione do korzystania z pojazdu, dowodu rejestracyjnego tego pojazdu, klucza, karty, lub innego urządzenia służącego do jego otwarcia i/lub uruchomienia. Definicję kradzieży na potrzeby OWU ACK zawiera § 2 ust. 4 wzorca umowy.

Samo naruszenie postanowień OWU ACK nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela w myśl art. 827 § 1 k.c., o ile zachowanie ubezpieczonego nie nosi znamion winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Rażące niedbalstwo zachodzi natomiast wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu zachowania właściwego w danych warunkach. Działanie powódki poprzedzające kradzież samochodu nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa. Powódka wprawdzie miała przy sobie dowód rejestracyjny pojazdu, który schowała w torebce, którą następnie pozostawiła w skradzionym pojeździe, jednak powódka nie trzymała w tym samym miejscu innych dokumentów związanych z utraconym pojazdem, jak również zapasowych kluczyków do samochodu, które pozostawiła w domu. Powódka starannie podchodzi do wykonywania obowiązków, bowiem podejmuje działania, mające na celu zabezpieczenie ważnych dokumentów, rozsądnie je rozdzielając, aby przy ewentualnej kradzieży rzeczy, w których je przechowuje, nie doszło do utraty ich wszystkich. Powódka w tym zakresie zachowuje wysoki standard ostrożności.

W dniu kradzieży samochodu, powódka zostawiła torebkę, w której znajdował się dowód rejestracyjny pojazdu w samochodzie. Sam fakt niezabrania torebki przy wysiadaniu z pojazdu był usprawiedliwiony okolicznościami sytuacji. Samochód został nadto prawidłowo zamknięty autopilotem, był wyposażony w alarm oraz immobiliser. Nie można zatem powiedzieć, że powódka dopuściła się rażącego niedbalstwa, skoro pozostawiła dokumenty w tak zabezpieczonym pojeździe. Powódka dokonała aktów staranności, jakie zwyczajnie przypisuje się osobom należycie dbającym o swoje interesy.

Skoro zatem nastąpiło zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową i nie zachodzą przesłanki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, to pozwany zobligowany jest wypłacić na rzecz powódki odszkodowanie.

Odnosząc się do postanowień § 4 ust. 2 pkt 2 OWU ACK, Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie mogły one stanowić podstawy do uchylenia się przez ubezpieczyciela od odpowiedzialności odszkodowawczej z uwagi na abuzywność tych postanowień (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Ponadto brak jest związku przyczynowego pomiędzy brakiem należytego zabezpieczenia dokumentów pojazdu, a samym zdarzeniem ubezpieczeniowym, jakim jest kradzież pojazdu lub pogorszeniem jego negatywnych następstw. Kradzież pojazdu wraz z jego dowodem rejestracyjnym nie umożliwia ani nie ułatwia zgodnej z prawem oraz wolnej od obaw odsprzedaży, wyrejestrowania lub korzystania ze skradzionego auta, zwłaszcza, gdy fakt ten został niezwłocznie zgłoszony właściwym organom ścigania i wprowadzony do stosownego rejestru. Uzależnienie przez ubezpieczyciela prawa do uzyskania odszkodowania od należytego zabezpieczenia dokumentów pojazdu stanowi nieuzasadniony dodatkowy warunek pozwalający ubezpieczającemu uniknąć odpowiedzialności w postaci wypłaty odszkodowania.

O abuzywności kwestionowanej klauzuli świadczy również kategoriyczny charakter konsekwencji braku należytego zabezpieczenia dokumentów pojazdu oraz stopień ich dolegliwości. Ponadto postanowienie to poprzez niedoinformowanie konsumenta może wywołać u niego błędne przekonanie co do zakresu przysługujących mu praw i obowiązków. Zapisy sugerują bowiem, iż w określonych sytuacjach konsument, mimo że w jego ocenie zajdą uzasadnione

podstawy do wypłaty odszkodowania z uwagi na kradzież pojazdu nie wystąpi z żądaniem wypłaty odszkodowania. Abuzywność ocenianej klauzuli wiąże się również z użyciem przez ubezpieczyciela nieostrego sformułowania „pozostawienia bez nadzoru”. Z tej przyczyny z uwagi na szczególne okoliczności, pozostawienie przez powódkę dokumentów wewnątrz należycie zabezpieczonego pojazdu, w miejscu niewidocznym dla kradnącego, stanowiło należyte zabezpieczenie dokumentów, pomimo że pozostawiono je bez nadzoru właściciela. Poza tym § 4 ust. 2 pkt 2 OWU ACK zachowałby uzasadniony sens tylko wtedy, gdy ubezpieczony pozostawia bez nadzoru w pojeździe lub w miejscu, do którego mają dostęp osoby nieupoważnione do korzystania z pojazdu, przedmioty (urządzenia) związane funkcjonalnie z tym pojazdem, które „służą do jego otwarcia i/lub uruchomienia”, np. kluczyk, kartę lub inne urządzenie. Natomiast pozostawienie w należycie zabezpieczonym, zamkniętym samochodzie dokumentu rejestracyjnego pojazdu, w żaden sposób nie umożliwia, ani nie ułatwia potencjalnemu sprawcy jego otwarcia, czy uruchomienia. Omawiana klauzula czyni zadość także innej przesłance uznania jej za abuzywną, bowiem konsumenci nie mają wpływu na treść zakwestionowanego postanowienia, a zatem postanowienie to nie było z nimi uzgadniane indywidualnie.

Z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 805 § 1 k.c., a co do odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Na skutek rozpoznania apelacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddalił powództwo oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądził od K. S. na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) S.A. w W. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto Sąd Apelacyjny zasądził od K. S. na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) S.A. w W. kwotę 10 381 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd drugiej instancji uznał za nieuzasadnione zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji, a dotyczące wadliwej oceny dowodów skutkującej dokonaniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych. W konsekwencji

Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, nie podzielił jednak oceny prawnej tego Sądu.

Wskazał, że zgodnie z art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Przepis art. 827 § 2 k.c. przewiduje jednak, że w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można ustalić inne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela, niż określone w § 1. W myśl art. 827 § 2 k.c. strony stosunku ubezpieczenia mogą również ustalić zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela mniej korzystne dla ubezpieczającego, niż wynikające z § 1 powołanego przepisu. Artykuł 827 § 2 k.c., dopuszczając umowną modyfikację zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do przewidzianej tym przepisem, nie przewiduje, iż możliwość dokonywania odstępstwa od nich może nastąpić jedynie na korzyść ubezpieczającego. Za taką oceną nie przemawia wykładnia celowościowa art. 827 § 2 k.c. uwzględniająca założenia nowelizacji art. 827 § 1 k.c. z 2007 r.

Zgodnie z zasadą swobody kształtowania umów, w sytuacji nagminnie zdarzających się kradzieży pojazdów ubezpieczyciele, dążąc do minimalizowania ryzyka objętego ochroną, mogą wprowadzać zarówno wyłączenia ochrony ubezpieczeniowej, jak i nakładać dodatkowe obowiązki na ubezpieczonych w szczególności, gdy dotyczy to umów związanych z dodatkowym ubezpieczeniem, ubezpieczeniem dobrowolnym. Należało więc podzielić zarzuty skarżącego sprowadzające się do nieuzasadnionego zastosowania art. 827 § 1 k.c., które skutkowało analizą normatywnych przesłanek odmowy wypłaty odszkodowania z uwagi na rażące niedbalstwo ubezpieczającej i uznaniem, iż zachowaniu powódki nie można przypisać cech rażącego niedbalstwa. Opracowując wzorce umowne, ubezpieczyciel jest uprawniony do określenia aktów staranności, od dopełnienia których uzależnione jest przyznanie odszkodowania, a podstawę prawną do takiego umownego określenia aktów staranności stwarza art. 827 § 2 k.c. Takie właśnie postanowienie zostało wprowadzone przez pozwanego do przedmiotowych OWU ACK. Tego postanowienia umowy badanego nie abstrakcyjnie, a konkretnie

w okolicznościach sprawy nie można uznać za abuzywne. Nie sposób uznać, aby zapis umowy zawartej przez powódkę dotyczący zabezpieczenia dokumentów był sformułowany niejednoznacznie w sposób niezrozumiały i aby kształtował prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Strony postępowania zawarły bowiem umowę, której istotne postanowienia regulowały OWU ACK. Powoływanie się przez stronę pozwaną na naruszenie przez powódkę postanowień OWU ACK, które nakładały na nią obowiązek odpowiedniego zabezpieczenia dokumentów ubezpieczonego pojazdu, wymagało oceny w kontekście naruszenia przez powódkę obowiązku wykonania umowy zgodnie z jej treścią (art. 354 § 1 k.c.). Według ogólnej zasady wyrażonej w treści art. 354 i 355 k.c., wykonanie zobowiązania powinno odpowiadać także jego celowi społeczno-gospodarczemu i zasadom współżycia społecznego, przy uwzględnieniu staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju.

Jednoznaczna treść postanowienia § 4 ust. 2 pkt 2 OWU ACK nie pozostawia wątpliwości co do tego, że od należytego zabezpieczenia dowodu rejestracyjnego samochodu uzależniona jest odpowiedzialność pozwanego za kradzież pojazdu. Oznacza, to iż ubezpieczony, pozostawiając dokumenty pojazdu w samochodzie, musi pozostawić pojazd pod nadzorem. Powódka przyznała, iż nie obserwowała pojazdu nieustannie, nie widziała nawet momentu jego kradzieży i nie słyszała odgłosu odjeżdżającego pojazdu. Powódka знаła treść tego postanowienia umownego. OWU ACK stanowią integralną część umowy ubezpieczeniowej i powódka winna się z nimi zapoznać, zawierając umowę.

Sąd Apelacyjny za uzasadniony uznał także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 § k.c. i art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Oceniając, czy postanowienia wzorca umownego w umowie ubezpieczenia są sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały, należy ograniczyć oceny oparte na czynnikach subiektywnych, a opierać się raczej na tym, jak podlegające ocenie postanowienie rozumiałby przeciętny adresat, znajdujący się w analogicznym położeniu i zawierający umowę z zakładem ubezpieczeń na danych warunkach. Z treści § 4 ust. 2 pkt 2 OWU ACK jednoznacznie wynika, że powódka ma zabezpieczyć dokumenty. Nie można na podstawie tak sformułowanego postanowienia wzorca umownego logicznie uzasadnić twierdzenia, że powódka mogła zabezpieczyć dokumenty (w tym dowód

rejestracyjny) w pojeździe, jeżeli pozostawiła go bez nadzoru na terenie ogólnodostępnym i nie prowadziła jego obserwacji. Zastrzeżenie odmowy wypłaty odszkodowania w razie niezabezpieczenia dokumentów poza pojazdem zupełnie jasno wskazuje na to, że wzorzec zachowania w myśl postanowienia OWU ACK obejmował obowiązek wyniesienia wszystkich wskazanych tam rzeczy z samochodu i pozostawienie ich pod stałym nadzorem właściciela lub innej osoby upoważnionej w taki sposób, aby wyłączyć dostęp do nich osób nieuprawnionych, bądź obowiązek nadzoru nad pojazdem z pozostawionymi wewnątrz pojazdu dokumentami.

Zabezpieczenie poza pojazdem podstawowego dokumentu pojazdu, jakim jest dowód rejestracyjny, bądź obowiązek nadzorowania pojazdu w związku z pozostawieniem dokumentu w pojeździe nie zostały w ogóle wykonane, skoro dowód ten został pozostawiony wewnątrz pojazdu na terenie ogólnodostępnym i razem z nim ukradziony. Powódka uchybiła zatem znanym sobie obowiązkom wynikającym z umowy ubezpieczenia, co uprawniało ubezpieczyciela do odmowy przyznania odszkodowania. Tego zachowania powódki nie usprawiedliwia fakt choroby dziecka powódki, który ma wpływ jedynie na ocenę stopnia niedbalstwa powódki w aspekcie art. 827 § 1 k.c. bez uwzględnienia zapisu OWU ACK.

Powołanie się na naruszenie postanowienia, które statuuje obowiązek ubezpieczonego, posiada walor prawny naruszenia obowiązku wynikającego z art. 354 § 1 k.c., a więc wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią.

Celowość takiego ukształtowania obowiązków ubezpieczającego jest oczywista, albowiem w świetle zasad doświadczenia życiowego, kradzież pojazdu razem z dowodem rejestracyjnym ułatwia zarówno sprzedaż skradzionego pojazdu, jak i utrudnia jego odnalezienie. Chodzi również o to, by wyłączyć możliwość posługiwania się przez sprawcę kradzieży dokumentami zaraz po dokonaniu kradzieży samochodu, np. przy kontroli drogowej. Dysponowanie dowodem rejestracyjnym umożliwia legitymowanie się uprawnieniem do poruszania się pojazdem wobec wszelkich służb uprawnionych do zatrzymania i kontroli pojazdu. Bez znaczenia pozostaje przy tym kwestia domniemanej świadomości, czy też jej



braku u sprawcy zaboru pojazdu co do faktu, że w pojeździe znajdował się dowód rejestracyjny.

Skoro pozwany oszacował swoje ryzyko przy uwzględnieniu założenia, że powódka w wymagany sposób zabezpieczy dokumenty pojazdu i stosownie do tego określił też wysokość składki ubezpieczeniowej, to niewywiązanie się przez powódkę z obowiązku zabezpieczenia dowodu rejestracyjnego w sposób przewidziany umową, pozbawia ją możliwości skutecznego ubiegania się o wypłatę odszkodowania. Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił oraz obciążył powódkę kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka, która zaskarżyła ten wyrok w całości. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzuciła naruszenie:

- art. 827 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż zakład ubezpieczeń może modyfikować zasady odpowiedzialności na niekorzyść ubezpieczonego również przy umowach innych niż ubezpieczenia OC;

- art. 355 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż miernikiem uprawniającym ubezpieczyciela do odmowy wypłaty świadczenia przy odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia autocasco jest niedochowanie przez ubezpieczonego należytej staranności, a nie umyślność lub rażące niedbalstwo wynikające z art. 827 § 1 k.c.;

- art. 827 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, iż miernikiem uprawniającym ubezpieczyciela do odmowy wypłaty świadczenia przy odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia autocasco jest niedochowanie przez ubezpieczonego należytej staranności, a nie umyślność lub rażące niedbalstwo wynikające z art. 827 § 1 k.c.;

- § 4 ust. 2 OWU ACK poprzez błędną wykładnię pojęcia „pozostawienie bez nadzoru” i w konsekwencji uznanie, iż pozostawienie w zamkniętym pojeździe dowodu rejestracyjnego pojazdu, jest pozostawieniem go bez nadzoru;

- art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „wzorzec sformułowany jednoznacznie” i w konsekwencji uznanie, iż sformułowanie

„pozostawienie dokumentów bez nadzoru” znajdujące się w § 4 ust. 2 OWU ACK jest jednoznaczne;

- art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „postanowienia kształtującego prawa i obowiązki z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta” i w konsekwencji uznanie, iż sformułowanie „pozostawienie dokumentów bez nadzoru” znajdujące się w § 4 ust. 2 OWU ACK nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, przy jednoczesnym istnieniu przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Powołując się na powyższe zarzuty, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 99 602 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym według norm przepisanych oraz z zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 827 § 1 k.c., ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Natomiast według art. 827 § 2 k.c., w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można ustalić inne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela niż określone w § 1. Wyżej zacytowane przepisy legły u podstaw wyroku Sądu Apelacyjnego zaskarżonego skargą kasacyjną. Z treści tych przepisów wprost wynika, że art. 827 § 2 k.c. ma zastosowanie jedynie do ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W przypadku tego rodzaju ubezpieczenia ubezpieczyciel może przyjąć inne zasady odpowiedzialności za

szkody spowodowane przez ubezpieczającego niż przyjęte w art. 827 § 1 k.c. np. może przyjąć odpowiedzialność za szkody spowodowane przez ubezpieczającego umyślnie. Należy mieć przy tym na uwadze, że art. 827 § 2 k.c. dopuszczając umowną modyfikację zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela przewidzianą w art. 827 § 1 k.c. nie przewiduje możliwości odstępstwa od nich jedynie na korzyść ubezpieczającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 363/14, nie publ.). W odniesieniu do art. 827 § 1 k.c. wskazuje się natomiast, że przepis ten ma w części dotyczącej rażącego niedbalstwa charakter przepisu tzw. semiiperatywnego, tzn. w zasadzie bezwzględnie obowiązującego, ale jednocześnie dopuszczającego odstępstwa umowne wyłącznie na korzyść ubezpieczającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 153/10, nie publ.). Już w świetle wyżej przedstawionych uwag za uzasadnione należy uznać zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 827 § 1 i 2 k.c. Powódka nie dochodziła bowiem odszkodowania od ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, co uzasadniałoby odwołanie się do art. 827 § 2 k.c., jako przepisu wyznaczającego granicę swobody kontraktowej stron, w tym warunków umów zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia umowy autocasco strony pozwanej. Zgodnie z postanowieniami § 3 ust. 1, 6 i 7 OWU AC, przedmiotem ubezpieczenia nie była odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, lecz jego mienie - samochody wraz z ich wyposażeniem oraz przewożonym bagażem, a odszkodowanie przysługiwało w razie uszkodzenia, całkowitego zniszczenia lub kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek wszelkich zdarzeń powstałych niezależnie od woli ubezpieczonego lub osoby upoważnionej do korzystania z pojazdu z wyłączeniem szkód wymienionych w § 4, nadto w razie uszkodzenia lub całkowitego zniszczenia bagażu. Do tej umowy ubezpieczenia nie miał więc zastosowania art. 827 § 2 k.c., powołany przez Sąd drugiej instancji, lecz art. 827 § 1 k.c. Z tej przyczyny zasadnie podniesiono w skardze kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 827 § 2 k.c. przez to, że zastosował ten przepis, uznając na jego podstawie, że wyłączał on zastosowanie w sprawie art. 827 § 1 k.c., w tym przewidziany w tym przepisie miernik oceny konsekwencji pozostawienia przez powódkę w pojeździe dowodu rejestracyjnego,

co uzasadniało - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocenę zachowania powódki przy zastosowaniu miernika z art. 355 k.c. w postaci należytej staranności.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Apelacyjny pominął też postanowienie § 4 ust. 1 pkt 1 OWU ACK, w którym wprost powołano się na takie same zasady odpowiedzialności, jakie przewiduje art. 827 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z tym postanowieniem OWU ACK, (...) nie odpowiada za szkody spowodowane: a) umyślnie przez ubezpieczającego, ubezpieczonego, a także osoby, z którymi ubezpieczający, ubezpieczony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, b) skutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego, ubezpieczonego, chyba że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Taka treść OWU ACK oznacza, że strony w umowie nie modyfikowały zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela przewidzianych w art. 827 § 1 k.c.

Pojęcie „rażącego niedbalstwa” użyte w art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem „należytej staranności”, o jakim mowa w art. 355 k.c. „Rażące niedbalstwo” to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością, czy w przypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 84, z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1680/00, IC 2003, nr 11, s. 47 oraz z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 153/10, nie publ.).

Odmowa wypłaty odszkodowania przez pozwanego była następstwem przyjęcia przez ubezpieczyciela, że powódka nie wykonała prawidłowo, przed powstaniem szkody skutek kradzieży pojazdu, obowiązku wynikającego z postanowienia § 4 ust. 2 pkt 2 OWU ACK, pozostawiając bez nadzoru w pojeździe dowód rejestracyjny pojazdu. Dotyczy to więc powinności, wynikającej z umowy ubezpieczenia o charakterze prewencyjnym. Naruszenie tego rodzaju powinności przez ubezpieczającego nie jest zdarzeniem wprost wywołującym szkodę, co najwyżej niewykonanie lub nienależyte wykonanie tych powinności

może sprzyjać możliwości powstania szkody. Tymczasem w art. 827 § 1 k.c. mowa jest o wyrządzeniu szkody przez ubezpieczającego (lub osobę trzecią, za którą ponosi on odpowiedzialność) umyślnie, czy też w postaci rażącego niedbalstwa. Natomiast w art. 826 § 1 k.c. uregulowano obowiązek ubezpieczającego użycia dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszeniu jej rozmiarów. Zgodnie z art. 826 § 3 k.c., jeżeli ubezpieczający umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa nie zastosował środków określonych w § 1, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. Powstaje wobec tego pytanie, według jakich zasad - w szczególności, czy według zasad wynikających z art. 827 § 1 k.c. i art. 826 § 3 k.c., czy też art. 355 k.c. - należy ocenić skutki uchybienia przez ubezpieczającego powinnościom prewencyjnym, jeżeli takie zostały przewidziane w umowie ubezpieczenia. Zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że strony w umowach ubezpieczenia mogą przewidzieć tego rodzaju powinności ubezpieczającego obok podstawowego obowiązku ubezpieczającego wynikającego z art. 805 § 1 k.c. - zapłaty składki. Uznanie, że do oceny prawidłowości wykonania przez ubezpieczającego jego obowiązków prewencyjnych przewidzianych w umowie ubezpieczenia ma zastosowanie art. 827 § 1 k.c. lub art. 826 § 3 k.c. oznaczałoby, że ubezpieczyciel uwolni się od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczającemu będzie można przypisać, zgodnie z tymi przepisami, winę umyślną lub rażące niedbalstwo w nieprawidłowym wykonaniu tych obowiązków. Zastosowanie do oceny wykonania przez ubezpieczającego tego rodzaju obowiązków miernika przewidzianego w art. 355 k.c., w postaci staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność), możliwe byłoby tylko wtedy, gdyby hipotezy przepisów zawartych w art. 826 § 3 k.c. oraz art. 827 § 1 k.c. nie obejmowały sytuacji, w której powstanie szkody było poprzedzone nieprawidłowym wykonaniem przez ubezpieczającego powinności prewencyjnych.

W razie naruszenia przez ubezpieczającego wynikającej z umowy ubezpieczenia powinności odpowiedniego działania prewencyjnego, do oceny skutków tego uchybienia nie może mieć zastosowanie art. 826 § 3 w zw. z art. 826 § 1 k.c. Wykładnia językowa art. 826 § 1 k.c. prowadzi bowiem do jednoznacznego

wniosku, że przepis ten dotyczy obowiązków ubezpieczającego aktualizujących się w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, a więc już po powstaniu, chociażby częściowej szkody. Według jednego ze stanowisk wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ocena skutków naruszenia tego rodzaju obowiązku przez ubezpieczającego powinna być oceniana na podstawie art. 827 § 1 k.c. stosowanym bezpośrednio albo poprzez zastosowanie kryteriów przewidzianych w tym przepisie. W razie więc pozostawienia przez ubezpieczającego w pojeździe bez nadzoru dowodu rejestracyjnego należy ocenić, czy ubezpieczającemu można przypisać winę umyślną albo rażące niedbalstwo w wykonaniu powinności polegającej na zapewnieniu nadzoru nad dowodem rejestracyjnym pozostawionym w pojeździe będącym przedmiotem ubezpieczenia (por. m.in. wyroki z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 36/98, Wokanda 1999, nr 3, poz. 7, z dnia 6 października 2006 r., V CSK 148/06, nie publ., z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 375/07, nie publ., z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08, OSN-ZD 2009, nr C, poz. 84, z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 153/10, nie publ. oraz z dnia 13 stycznia 2016 r., II CSK 37/15, nie publ.). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2013 r., V CSK 75/12 (nie publ.) przyjęto nawet, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe pozostawionym bez nadzoru jest kwalifikowane jako rażące niedbalstwo w ogólnych warunkach ubezpieczeniowych autocasco, stanowiących integralną część umowy. Takie unormowanie wzajemnych stosunków relacji pomiędzy ubezpieczycielem i ubezpieczającym, lub osobą na rzecz której nastąpiło ubezpieczenie, jest dopuszczalne w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy ocenę skutków naruszenia przez ubezpieczającego powinności prewencyjnych nie wiązał z przesłankami wynikającymi z art. 827 § 1 k.c. Uznano w nich, że uwolnienie się ubezpieczyciela od odpowiedzialności następuje także wówczas, gdy naruszenie powinności prewencyjnych przez ubezpieczającego nastąpi z jego winy w lżejszej postaci niż rażące niedbalstwo (por. m.in. wyroki z dnia 20 lipca 2000 r., V CKN 88/00, nie publ., z dnia 10 stycznia 2003 r., V CKN 1647/00, BSN 2003, nr 7, s. 10, z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CK 169/02, OSP 2004, nr 10, poz. 121, z dnia 8 sierpnia 2008 r., V CSK 87/08, OSN-ZD 2009, nr D, poz. 57, z dnia 10 stycznia 2014 r., I CSK 155/13, nie publ. oraz z dnia 20 maja 2015 r., I CSK 479/14, nie

publ.). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2017 r., IV CSK 730/16 (nie publ.) uznano natomiast, że w rozważanej sytuacji nie ma zastosowania art. 827 § 1 k.c., a wynikające z umowy ubezpieczenia kształtowanej ogólnymi warunkami ubezpieczenia powinności prewencyjne ubezpieczającego mające chronić samochód przed kradzieżą wpływają na zakres ryzyka przyjętego przez ubezpieczyciela; kradzież samochodu objęta została ryzykiem ubezpieczeniowym tylko pod warunkiem dopełnienia powinności prewencyjnych (w powołanej sprawie powinnością strzeżenia m.in. kluczyków). Powołane orzeczenie nawiązuje do jednego ze stanowisk wyrażonym w piśmiennictwie prawniczym, zgodnie z którym postanowienia umów ubezpieczenia wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela w razie niewykonania przez ubezpieczającego powinności prewencyjnych przewidzianych w umowie należy interpretować jako mieszczącą się w granicach swobody umów możliwość określenia w tych umowach co jest wypadkiem ubezpieczeniowym.

Opowiedzenie się za jednym z wyżej przedstawionych stanowisk musi zawsze uwzględniać konkretne postanowienia umowy ubezpieczenia - kształtowanej także postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia - która powinna być w tym zakresie przedmiotem wykładni dokonanej z uwzględnieniem zasad przewidzianych w art. 65 k.c. oraz art. 385 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny nie dokonał wykładni umowy łączącej strony z uwzględnieniem wyżej wskazanych uwag, przyjmując założenie wynikające z błędnej wykładni art. 827 § 2 k.c. o możliwości ukształtowania zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec ubezpieczającego na warunkach mniej korzystnych niż przewidzianych w art. 827 § 1 k.c. Ze względu na brak oceny Sądu drugiej instancji w wyżej przedstawionym zakresie nie było możliwe stanowcze odniesienie się do tego zagadnienia przez Sąd Najwyższy i przesądzenie, czy ocena wykonania przez powódkę wynikającej z umowy ubezpieczenia powinności nadzoru nad dowodem rejestracyjnym pojazdu powinna być dokonana na podstawie art. 827 § 1 k.c. Jednakże konsekwencją przyjęcia przez Sąd Apelacyjny błędnego założenia, że na podstawie art. 827 § 2 k.c. można ustalić w umowie ubezpieczenia autocasco mniej korzystane dla ubezpieczającego zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela niż przewidziane w art. 827 § 1 k.c. wadliwe było przyjęcie przez ten Sąd tylko na tej podstawie, iż

uzasadniało to zastosowanie do oceny wypełnienia przez powódkę obowiązku prewencyjnego, polegającego na zapewnieniu nadzoru nad dowodem rejestracyjnym pojazdu, miernika staranności przewidzianego w art. 355 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu był więc uzasadniony.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej w ramach zarzutu naruszenia art. 827 § 1 k.c. podniesiono również nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji oceny, czy pomiędzy zachowaniem powódki, która pozostawiła dowód rejestracyjny w zamkniętym samochodzie, a powstałą szkodą w wyniku kradzieży samochodu zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Uznanie, że do oceny zachowania powódki należałoby zastosować art. 827 § 1 k.c. byłoby argumentem za koniecznością ustalenia istnienia takiego związku przyczynowego jako warunku uwolnienia się pozwanego z odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia. Nawet przyjęcie, że treść umowy ubezpieczenia została ukształtowana w ten sposób, iż wyłączała ona konieczność istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy uchybieniem obowiązkowi prewencyjnemu przez powódkę jako ubezpieczającą a szkodą powstałą w wyniku kradzieży aktualizowałaby potrzebę oceny takiej umowy ukształtowanej z uwzględnieniem wzorca umowy, przez pryzmat normy zawartej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Ogólne warunki ubezpieczenia, w tym OWU ACK, są składnikami umów ubezpieczenia, nie są więc źródłem prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1999 r., III CKN 299/98, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1998 r., I CKN 774/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 29). Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia samodzielnie wskazanego postanowienia § 4 ust. 2 OWU ACK nie mógł być więc przedmiotem kontroli kasacyjnej.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. z powodu uznania przez Sąd Apelacyjny, że postanowienie § 4 ust. 2 OWU ACK, w którym posłużono się sformułowaniem „pozostawienie dokumentów bez nadzoru”, było jednoznaczne. Wynikająca z art. 385 § 2 k.c. konieczność sformułowania wzorca umownego w sposób jednoznaczny nie wyklucza możliwości posłużenia się



we wzorcu także zwrotami ogólnymi, jeżeli pozwalają one na skonkretyzowanie wynikających z tak zredagowanych postanowień praw i obowiązków umownych przy zastosowaniu prostych zabiegów interpretacyjnych. W przeciwnym wypadku należałoby uznać za konieczne zamieszczanie we wzorcach umów postanowień kazuistycznych. Pomijając trudność redakcji taką metodą wzorców umów - wynikającą z konieczności przewidzenia z góry, w chwili opracowywania tekstu wzorca umowy, różnych sytuacji wymagających odrębnych regulacji umownych - prowadziłoby to także do nadmiernego rozbudowania ich treści, co przyczyniałoby się do nieznamomości konsumentów ich praw i obowiązków umownych. Zawarte w § 4 ust. 2 OWU ACK sformułowanie „pozostawienie dokumentów bez nadzoru” było sformułowane w sposób dostatecznie jednoznaczny.

Nie jest uzasadniony także zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „postanowienia kształtującego prawa i obowiązki z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta” z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu tego zarzutu w skardze kasacyjnej. Z postanowienia § 4 ust. 2 OWU ACK wynikała powinność odpowiedniego zabezpieczenia m.in. dowodu rejestracyjnego. Sąd Apelacyjny trafnie wskazał przyczyny uzasadniające taką powinność nakładaną w umowie ubezpieczenia na ubezpieczającego. Wykonywanie przez ubezpieczającego powinności prewencyjnych zmierza bowiem do minimalizacji ryzyka wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, a w razie jego zaistnienia np. kradzieży pojazdu, do utrudnienia możliwości zbycia skradzionego pojazdu. Obowiązki prewencyjne mają więc na celu ochronę zarówno interesu ubezpieczającego przez zminimalizowanie ryzyka doznania przez niego szkody, jak również ubezpieczyciela przez zminimalizowanie ryzyka konieczności wypłaty przez niego odszkodowania. Ponadto wypełnienie obowiązków prewencyjnych przez ubezpieczającego, w tym zapewnienia nadzoru nad dowodem rejestracyjnym, nie jest szczególnie uciążliwe dla ubezpieczającego. Z podanych przyczyn nie można uznać, aby analizowane postanowienie umowne kształtowało prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

